

MARTA WOJTKOWSKA-MAKSYMİK
Instytut Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego

NIEWIASTA W RAJSKIM OGRODZIE.
KILKA UWAG O GODNOŚCI KOBIECEJ
(NA PODSTAWIE *TRAKTATU O ŚLACHETNOŚCI
A ZACNOŚCI PŁCI NIEWIEŚCIEJ*, 1575)

Słowa kluczowe: ogród, Wirzbięta, Agryppa, kobieta, Księga Rodzaju

Maciej Wirzbięta (1523-1605) opublikował swój przekład dzieła *De nobilitate et praecellentia feminei sexus eiusdemque supra virilem eminentia libellus* w 1575 roku¹. Krakowski drukarz sięgnął po utwór autorstwa jednego z najśłynniejszych humanistów przełomu XV/XVI wieku². Heinrich Cornelius Agrippa von Nettesheim (1486-1535) – nauczyciel teologii w Dôle i Kolonii, a przy tym twórca licznych dzieł czerpiących obficie z tradycji ezoterycznej, żydowskiej kabały i wiedzy alchemicznej, niejednokrotnie oskarżany przez Kościół katolicki o herezję³ – swoją rozprawą wpisywał się w spór o znaczenie i wartość kobiet. Podstawą dla ciągnącej się przez cały wiek XVI aż do początków następnego stulecia debaty o kobiecej godności była dyskusja *de hominis dignitate*⁴. Jej uczestnicy

¹ Por. S. Tomkowicz, *Przedmowa*, w: *Henryka Korneliusza Agryppy O ślachetności a zacności płci niewieściej. Przekład Macieja Wirzbięty 1575*, wyd. S. Tomkowicz, Kraków 1891, s. 4. Wszystkie cytaty z traktatu podaję za tą edycją.

² *De nobilitate et praecellentia feminei sexus...* zostało wydane po raz pierwszy przez oficynę Michaela Hilleniusa z Antwerpii w 1529 r. Korzystałam z egzemplarza Bibliothèque nationale de France: *Henrici Cornelii Agrippae De nobilitate et praecellentia foeminei sexus...*, apud M. Hillenium (Antverpiae), 1529 (sygn. NUMM-071692), zamieszczonego na stronie: <http://visualiseur.bnf.fr/CadresFenetre?O=NUMM-071692&I=168&M=chemindefe>. Wszystkie odniesienia do utworu podaję za tą edycją.

³ O wpływie tradycji ezoterycznej i hermetycznej na twórczość Agryppy zob. Ch.G. Nauert Jr., *Agrippa in Renaissance Italy. The Esoteric Tradition*, „Studies in the Renaissance”, Vol. 6 (1959), s. 195-222; M.H. Keefer, *Agrippa's Dilemma. Hermetic „Rebirth” and the Ambivalences De vanitate and De occulta philosophia*, „Renaissance Quarterly”, Vol. 41, No. 4 (1988), s. 614-653; V. Perrone Compagni, „Dispersa Intentio”. *Alchemy, Magic and Scepticism in Agrippa*, „Early Science and Medicine”, Vol. 5, No. 2 *Alchemy and Hermetycism* (2000), s. 160-177.

⁴ Jej najważniejsze etapy oraz stanowiska i argumenty omawia Stefan Swieżawski (idem, *Dzieje filozofii europejskiej XV wieku*, t. 6 *Człowiek*, Warszawa 1983, s. 185-204).

dowodzili wspaniałości istoty ludzkiej, powołując się m.in. na zapisaną w Księdze Rodzaju historię o stworzeniu człowieka na obraz i podobieństwo Boże⁵.

Od przypomnienia faktu Boskiej kreacji rozpoczyna się też traktat *O ślachtetności a zacności płci niewieściej*. Maciej Wirzbięta podkreśla bowiem, że

Pan Bóg wszechmogący, wszech rzeczy stwórciel, najłaskawszy ociec i najlepsze dobro płci obojej, będąc najdoskonalszym rozmnożycielem, stworzył raczył człowieka sobie podobnego, męża i niewiastę stworzył je⁶.

Cytowany passus nawiązuje wprost do wersetu 27⁷ z rozdziału pierwszego Księgi Rodzaju⁸, który – w połączeniu z wersem 26⁹ – często przywoływano w dziełach podnoszących kwestię godności ludzkiej i wspaniałości kobiecej, aby potwierdzić usankcjonowaną przez Boskiego Architekta równość mężczyzny i kobiety¹⁰. Podobnie jest w interesującej nas rozprawie, gdzie czytamy, iż zarówno niewiasta, jak i mąż mają taką samą, daną przez Stwórcę, duszę, dlatego

⁵ Swieżawski (op.cit., s. 193) umieszcza ten argument w zespole argumentów teologicznych.

⁶ Henryka Korneliusza Agryppy *O ślachtetności...*, s. 13.

⁷ Numery wersetów i skróty ksiąg biblijnych podaje za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, oprac. zespół biblistów polskich, wyd. 5, Poznań 2008.

⁸ W Wulgacie brzmi on następująco: „Et creavit Deus hominem ad imaginem suam; ad imaginem Dei creavit illum; masculinum et feminam creavit eos”, Gen 1, 27 (korzystałam z wersji: *Nova Vulgata. Bibliorum Sacrorum editio sacrosanti oecumenici Concilii Vaticani II ratione habita iussu Pauli PP. VI recognita, auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgata, editio typica altera*, zamieszczonej na stronie: http://www.vatican.va/archive/bible/nova_vulgata/documents/nova-vulgata_index_lt.html. Wszystkie cytaty z Wulgaty podaję za tym wydaniem). Biblia Leopolda (1561) tłumaczy ten fragment: „I stworzył Bóg człowieka na obraz i na podobieństwo swoje, na wyobrażenie Boże stworzył go, męczyznę i niewiastę stworzył je” (*Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu na Polski język z pilnością według Łacińskiej Biblii od Kościoła Krześcijańskiego powszechnego przyjętej nowo wyłożona*, Kraków. Drukarnia Szarffenbergerów [Mikołaj i Stanisław Szarffenbergerowie], 1561 [w rzeczywistości 1560-1561], egz. BUW, sygn. Sd. 612.60, k. A₁v. Wszystkie cytaty z Biblii Leopolda podaję za tym wydaniem. Jeśli nie zaznaczono inaczej, transkrypcja tekstów dawnych pochodzi od autorki artykułu). Biblia Brzeska natomiast daje następujący przekład: „Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoje; stworzył je na wyobrażenie Boże. Stworzył je męczyznę i niewiastę” (*Biblia brzeska 1563*, red. P. Królikowski, Kalwin Clifton – Kraków 2003, s. 2. Wszystkie cytaty z Biblii Brzeskiej podaję za tym wydaniem).

⁹ W Wulgacie brzmi on następująco: „Et ait Deus: «Faciamus hominem ad imaginem et similitudinem nostram; et praesint piscibus maris et volatilibus caeli et bestiis universaeque terrae omnique reptili, quod movetur in terra»” (Gen 1, 26). W Biblii Leopolda czytamy: „Uczyńmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze, a niechaj będzie przełożony rybam morskim, ptakom powietrznym, bydłom ziemnym i tudzież wszytkiej ziemi i temu, cokolwiek żywie a russa sie na niej” (k. A₁v). W Biblii Brzeskiej mamy: „Zatymże Bóg rzekł: Uczyńmy człowieka na nasze wyobrażenie i wedle naszego podobieństwa. Niechajże panuje nad rybami morskimi, nad ptaki powietrznymi i nad żwirzętą, także i nad wszytką ziemią i nad gadem pełzającym po ziemi” (s. 2).

¹⁰ O interpretacji tego passusu (Rdz 1, 26-27) w literaturze patrystycznej oraz dziele Aryppy zob. M. Cline Horowitz, *The Image of God in Man. Is Woman Included?*, „The Harvard Theological Review”, Vol. 72, No. 3-4 (1979), s. 175-206.

„jednegoż” są „zmysłu, rozumu i mowy”¹¹. Różnice dotyczą jedynie tego, co mało istotne, a mianowicie „niektórych części ciała [...] potrzebnych dla pomnożenia”¹². Dalej jednak przekornie dowodzi się, jakoby

[...] w inszych rzeczach okrom dusze, która jest prawie boska istność w człowieku, zacne pokolenie niewieście gruby naród męski bez wszej miary przewyższa¹³.

Autor pierwowzoru i tłumacz dodają następnie, że dalsza część utworu poświęcona będzie wyliczeniu i omówieniu argumentów przemawiających za większą niż męska doskonałością białychgłów¹⁴.

Pierwszym dowodem zacności i wspaniałości niewiast jest sam porządek stworzenia. Oto *Deus Artifex* wykreował nienaruszone i nieskażone anioły, dusze, gwiazdy i niebios¹⁵, a następnie – podlegające „rozmaitym odmiennościom” żywioły, z nich zaś – „wsztyki insze rzeczy”¹⁶. Na końcu pojawił się człowiek: najpierw mężczyzna, potem kobieta i to w niej „dokonały się niebios, ziemia i wszystko ich ochędóstwo”, „na niej skończyła się i zawarła wszystka mądrość stwórcy”¹⁷. Z tych powodów „niewiasta jest ostatnie po wszystkim stworzenie i koniec, a dopełnienie wszech spraw bożych nadoskonalsze, owszem wszystkiego dokończenie”, ponieważ „przszedszy ku niewieście stwórcy tedy odpocznął, nie mając już nic przed rękami zacniejszego ku stworzeniu”¹⁸. Dalej Agryppa i Wirzbięta dodają jeszcze:

¹¹ Henryka Korneliusza Agryppy *O ślachetności...*, s. 13. Zauważał to również św. Augustyn w *Komentarzu słownym do Księgi Rodzaju*: „Zatem chociaż zewnętrznie w ciele dwojga ludzi tej samej płci jest zobrazowane to, co wewnętrznie w umyśle nawet tego samego jednego człowieka dostrzec można, to jednak i kobieta, jako taka według cech cielesnych, również odnawia się duchem swego umysłu poprzez uznanie Boga według jego obrazu; co w stworzeniu nie wyróżniało mężczyzny od niewiasty. Tak jak dzięki łasce odnowienia i naprawy obrazu Boga nie odsuwa się kobiet, jakkolwiek w ich cechach płciowych dostrzega się coś innego. Zgodnie z tym jedynie mężczyzna jest nazwany wyobrażeniem i chwałą Boga, tak też było na początku stworzenia człowieka. Jednakże skoro i kobieta jest człowiekiem, ponieważ i ona posiadała swój umysł i to rozumny, według którego ona też została stworzona na wyobrażenie Boga, dodaje: «stworzył go: stworzył mężczyznę i niewiastę», aby zaznaczyć, że już i ciało zostało stworzone. A dalej, aby ktoś nie myślał, że w pojedynczym człowieku obie płci znajdowały swój wyraz, jak to się czasami dzieje, gdy rodzą się tacy zwani hermafrodytami, pokazuje to liczba pojedyncza użyta w zdaniu. A to, że kobieta została stworzona z mężczyzny, jak to później wyraźnie zostanie powiedziane, tu zaledwie zostało zaznaczone, a tam dokładniej będzie rozwinięte. Dlatego też dalej używa stale liczby mnogiej w słowach: «stworzył ich, błogosławił im»” (Św. Augustyn, *Komentarz słowny do Księgi Rodzaju*, w: idem, *Pisma egzegetyczne przeciw manichejczykom*, tłum. J. Sulowski, wstęp i oprac. ks. W. Myszor, przygot. do druku St. Kalinowski, ks. W. Myszor, ks. K. Obrycki, ks. E. Stanuła, Warszawa 1980, s. 164).

¹² Henryka Korneliusza Agryppy *O ślachetności...*, s. 13.

¹³ Ibidem, s. 14..

¹⁴ Por. ibidem; *Henrici Cornelii Agrippae De nobilitate...*, k. A5r.

¹⁵ Por. Henryka Korneliusza Agryppy *O ślachetności...*, s. 16.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem, s. 17.

¹⁸ Ibidem.

A niewiasta ostatni uczynek był boży wwieziony na ten świat od pana Boga, jako królowa do królestwa sobie już zgotowanego, ochędźnego i we wszystkim doskonałego. Słusznie ją tedy wszelkie stworzenie miłuje, czei i waży i słusznie jej jest wszystko stworzenie poddane i posłuszne jako tej, która jest królowa wszego stworzenia, koniec, dopełnienie i we wszystkim chwala doskonała¹⁹.

Przekonanie, iż o doskonałości kobiety świadczy jej późne stworzenie, nawiązuje do wspomnianej już dyskusji o ludzkiej godności. W stanowiących jej źródła tekstach patrystycznych i pismach Ojców Kościoła niejednokrotnie powracało pytanie o przyczyny kreacji istoty ludzkiej na końcu²⁰. Stawiał je choćby Grzegorz z Nyssy w traktacie *O stworzeniu człowieka* i odpowiadał na nie w sposób następujący: oto człowiek „został wyprowadzony [na świat] jako ostatni, nie jako coś bezwartościowego odrzuconego na koniec, ale by być królem poddanych od zarania swojego istnienia”²¹. Druga przyczyna pojawienia się człowieka związana była z jego mocami poznawczymi, dlatego Grzegorz określa człowieka mianem „badacza i władcy”²² cudów wszechświata, który poprzez ich używanie ma poznać Stwórcę i jego potęgę. Podobnie Grzegorz z Nazjanzu w *Mowie na Niedzielę Przewodnią* przekonywał:

Jeśli człowiek pojawił się na końcu i to zaszczycony ręką i obrazem Boga, nie ma w tym nic dziwnego. Trzeba bowiem było, jako dla króla, zbudować najpierw pałac i tam wprowadzić króla, już otoczonego świtą²³.

Analizą nadrzędnego miejsca człowieka wobec zwierząt zajmował się także św. Ambroży z Mediolanu w księdze szóstej *Hexameronu* w rozdziale szóstym pt. *Zwierzęta służą człowiekowi. Nawet najmniejsze wykazują, że dzieło Boga jest cudowne. Piękno duszy ludzkiej, ciało jest tylko jej szatą*²⁴. Także św. Augustyn w rozdziale siedemnastym *Komentarza do Księgi Rodzaju przeciwko manichejczykom* głosił:

Skoro bowiem powiedział: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam”, zaraz dodaje: „aby panował nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym” i tak dalej, to po to, aby było wiadomo, że nie ze względu na ciało powiedziano, iż człowiek został stworzony na wyobrażenie Boga, ale ze względu na jego władzę, która rozciąga się na wszystkie zwierzęta. Wszystkie

¹⁹ Ibidem, s. 18. Por. *Henrici Cornelii Agrippae De nobilitate...*, k. A₆r.

²⁰ Szerzej o tym por. E. Garin, *La dignitas hominis e la letteratura patristica*, „Rinascita” 1938, nr 1, s. 102-146.

²¹ Grzegorz z Nyssy, *O stworzeniu człowieka*, wstęp, tłum. i przypisy M. Przyszychowska, Kraków 2006, rozdz. II *Dlaczego człowiek został stworzony na końcu*, s. 55.

²² Ibidem.

²³ Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, oprac. zbior., Warszawa 1967, s. 526.

²⁴ Św. Ambroży, *Hexameron*, tłum. O.W. Szoldrski CSsR, wstęp O.A. Bogucki OP, oprac. ks. W. Myszor, Warszawa 1969, s. 205.

bowiem inne zwierzęta poddane są człowiekowi, nie ze względu na ciało, ale dzięki intelektowi, który my posiadamy, a one nie²⁵.

O szczególnej pozycji człowieka, wynikającej z jego miejsca w hierarchii bytów i sposobu stworzenia, wspominał Giovanni Pico della Mirandola, jeden z ważniejszych uczestników XV-wiecznej dyskusji o ludzkiej godności²⁶. W *De hominis dignitate* (1486) opisywał on „najwyższego ojca i architekta”. *Deus Artifex* „zbudował ten [...] dom świata, najwspanialszą świątynię boskości”²⁷. Następnie ponad niebem umieścił inteligencje, w eterze – ożywione planety, a sferę sublunarną zappełnił „mnóstwem istot wszelkiego rodzaju”²⁸. Po zakończeniu dzieła Bóg

[...] zapragnął, aby znalazł się ktoś, kto by potrafił wnikać w sens tak potężnego dzieła, kochać jego piękno i podziwiać jego wielkość. Przeto po stworzeniu już wszystkiego, rozmyślał [...] nad powołaniem do życia człowieka²⁹.

Mikołaj Dłuski, nawiązujący w swej *Oratio de praestantia et excellentia humane naturae...* (1561) do mowy Pika, także zwracał uwagę na wyjątkowość człowieka wynikającą z jego stworzenia na końcu³⁰. O człowieku – panu tego wszystkiego, „co znajduje się w morzu, wodach, na ziemi i w powietrzu”³¹, traktował też Jan ze Trzciany w *De natura ac dignitate hominis* (1554).

Z przekonaniem, iż o wyjątkowości niewiasty świadczy jej stworzenie na samym końcu, Agryppa i Wirzbięta zestawili argument o substancji, z jakiej powstała. Został on zaczerpnięty z drugiego opisu stworzenia człowieka z Księgi Rodzaju (2,4b-2). W interesującym nas passusie czytamy o jałowej ziemi uczynionej przez Boga, który dopiero dla jej „sprawowania” wykreował istotę ludzką:

²⁵ Św. Augustyn, *Przeciwko manichejczykom komentarz do Księgi Rodzaju*, w: idem, *Pisma egzegetyczne...*, rozdz. XVII *Pozwalający zrozumieć, że człowiek został stworzony na obraz Boga zgodnie z wierszem 26*, s. 30.

²⁶ Szerzej na ten temat por. M.V. Dougherty, *Three Precursors to Pico della Mirandola's Roman Disputation and Question of Human Nature in the Oratio*, w: *Pico della Mirandola. New Essays*, ed. by M.V. Dougherty, Cambridge 2008, s. 114-151; *Historia teologii. Epoka odrodzenia*, red. G. d'Onofrio, tłum. W. Szymon OP, Kraków 2008, s. 236-242.

²⁷ G. Pico della Mirandola, *Godność człowieka (1486)*, przeł. Z. Kalita, w: *Filozofia włoskiego Odrodzenia*, red. A. Nowicki, Warszawa 1967, s. 140.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem, s. 140-141.

³⁰ Por. „Skoro bowiem podobało się Bogu najlepszemu i najwyższemu z niczego stworzyć ten nasz widzialny świat [...], a wśród tylu stworzonych przezeń dzieł nie było żadnego, które by go mogło duchem poznać czy głosem uczcić, niedoskonały z pewnością i niewykończony byłby ten świat, gdyby nie dodana mu została pewna istota. Istota, która by okazała niezwykłą roztropność, moc i łaskawość stwórcy. Człowiek tedy, człowiek – powiadam – w tym właśnie celu został stworzony po dokonaniu całego dzieła kreacji” (M. Dłuski, *Mowa o wzniosłości i wspaniałości natury ludzkiej*, przeł. Z. Brzostowska, w: *700 lat myśli polskiej, t. 2 Filozofia i myśl społeczna XVI wieku*, wyb., oprac., wstęp i przypisy L. Szczucki, Warszawa 1978, s. 437).

³¹ Jan ze Trzciany, *O naturze i godności człowieka*, przeł. Z. Brzostowska, w: *700 lat myśli polskiej, t. 2*, s. 424.

Tedy Pan Bóg stworzył był człowieka z prochu ziemi, a natchnął w jego oblicze technienie żywota, stał się tedy człowiek duszą żywiącą. Też jeszcze sadił Pan Bóg sad w Eden na wschód słońca i tam postawił człowieka, którego był stworzył³².

Następnie Bóg podjął decyzję o „uczynieniu podpomoczenia przystojnego”³³ Adamowi. Choć Pan Bóg powołał do życia, a Adam nazwał „wszystki zwierzęta polne, wszystkie ptaki powietrzne”³⁴, nie znalazła się wśród nich właściwa dla niego pomoc. Wówczas

[...] Pan Bóg puścił twardy sen na Adama, a gdy zasnął, wziął jedno żebro z niego i napełnił ciałem miejsce ono. Tamże Pan Bóg z żebra, które wziął z Adama, sprawił niewiastę, i przywiódł ją ku Adamowi. Tedy rzekł Adam: Toć teraz jest kość z kości moich i ciało z ciała mojego, a dlategoż ona będzie nazwana mężatką, bo jest z męża wzięta. A przetoż opuści człowiek ojca swego i matkę swą, a przyłączy się ku żenie swej, tak iż będą jedno ciało³⁵.

Biblijna opowieść i przytoczone wyżej słowa często przywoływane były w szesnastowiecznych tekstach polskich sławiących sakrament małżeństwa. Zdaniem Adama z Bochynia stan małżeński powstał „na szczęśliwych i słonecznych łąkach raju i najpierw został poczęty przez najwyższego i wiecznego Stwórcę, gdy jeden duch połączył dwa ciała”³⁶. Jan Seklucjan w dziele *Oeconomia albo gospodarstwo to jest nauka jako się wszelki krześcijański człowiek w gospodarstwie sprawować ma* (1546) utrzymywał, że „sam pan Bóg stadło małżeńskie stworzył i sam je w raju ustawił”, ponieważ stwarzając „pierwszego człowieka na wyobrażenie i na podobieństwo swoje, stworzył mu też towarzyszkę, powiadając, że mu lepiej z nią, niżli samemu”³⁷. Seklucjan wymienia także dwa powody ustanowienia stanu małżeńskiego. Pierwszy wiąże się z wypełnianiem Boskiego błogosławieństwa: „rościecie a mnożcie się”³⁸, drugi zaś – z daną stanowi małżeńskiemu mocą pozwalającą ustrzec się „grzechu nieczystego”³⁹.

³² *Biblia Brzeska*, s. 2. W Wulgacie: „tunc formavit Dominus Deus hominem pulverem de humo et inspiravit in nares eius spiraculum vitae, et factus est homo in animam viventem. Et plantavit Dominus Deus paradysum in Eden ad orientem, in quo posuit hominem, quem formaverat” (Gen 2, 7).

³³ *Biblia Brzeska*, s. 3.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*. W Wulgacie: „Immisit ergo Dominus Deus soporem in Adam. Cumque obdormisset, tulit unam de costis eius et replevit carnem pro ea; et aedificavit Dominus Deus costam, quam tulerat de Adam, in mulierem et adduxit eam ad Adam. Dixitque Adam: «Haec nunc os ex ossibus meis et caro de carne mea! Haec vocabitur Virago, quoniam de viro sumpta est haec». Quam ob rem relinquet vir patrem suum et matrem et adhaerebit uxori suae; et erunt in carnem unam” (Gen 2, 21-24). Por. też opis tego wydarzenia zamieszczony w *Historyji... Krzysztofa Pussmana (Krzysztofa Pussmanna Historyja bardzo cudna o stworzeniu nieba i ziemi* [1551], wyd. Z. Celichowski, Kraków 1890, s. 13).

³⁶ Adam z Bochynia, *Dialog Adama z Bochynia, doktora nauk wyzwolonych i medycyny, lekarza najjaśniejszego Pana, Króla Polski Zygmunta o czterech stanach spierających się o prawo do nieśmiertelności...*, przeł. M. Cytowska, w: *700 lat myśli polskiej*, t. 2, s. 71-72.

³⁷ Jan Seklucjan, *Jana Seklucjana Oeconomia albo Gospodarstwo* [1546], wyd. Z. Celichowski, Kraków 1890, s. 16.

³⁸ *Ibidem*, s. 18.

³⁹ *Ibidem*, s. 19.

Wedle Jana Płoczywłosa Mrowińskiego, autora *Stadła małżeńskiego* (1561), „[...] własne i wieczne męża z żoną złączenie, co stadło małżeńskie zowiemy, Pan Bóg wszechmogący poświęcić i przykazać raczył od stworzenia człowieka skoro, gdy już świat był od niego skutecznie a doskonale postanowion”⁴⁰. Mrowiński, podobnie jak Seklucjan, utrzymuje, że małżeństwo „ustawione [...] od samego Pana Boga na początku skoro, na zacnym miejscu i rozkosznym, bo w Raju” istnieje po to, by płodzić „sobie podobnych” oraz „uwiarować niecnót a grzechów”⁴¹.

Co ciekawe, Agryppa, a za nim Wirzbięta, nie chwala jednak instytucji małżeństwa i milczeniem pomijają kwestię grzechu, dlatego, być może, w ich dziełach nie pojawia się najmniejsza choćby wzmianka o drzewie (drzewach) wiadomości dobrego i złego. Po drugą historię o stworzeniu człowieka nasi autorzy sięgają, aby kolejny raz udowodnić wyższość niewieścią. Skoro bowiem „godność miejsca ku oślactwu człowieka jest bardzo pomocna”⁴², to nic dziwnego, że białogłowa „przechodzi męża”, ponieważ stworzona została „w raju, miejscu naślachetniejszym i narozkoszniejszym” i „współ z anioły”. Mężczyzna zaś powstał „przed rajem, na roli grubej z inemi żwirzety”⁴³, a do raju Bóg wprowadził go po to, aby pojawiła się kobieta⁴⁴. Rajskie pochodzenie niewiasty odpowiada też za jej zdolności poznawcze, gdyż „z góry na dół poglądając, nie patrzy [ona – M.W.-M.] ponuro, ani jest tak mdłych a słabych oczu, jako mąż”⁴⁵. Wpisane w naturę kobiety skłonności do dążenia do tego, co wyższe i doskonalsze, sprawiają, że białogłowa utrzymuje się dłużej na wodzie i nie tonie tak szybko jak mężczyzna⁴⁶.

Miejsce stworzenia – piękny, rajski ogród współgra także ze sposobem stworzenia białejgłowy, uczynionej z „materyjnej chędogiej, żywej i duszę mającej”, czyli z „kości męzowej [...] Adama śpiącego”, a nie „z czego bezdusznego albo nędznego błota”⁴⁷. Z tej to przyczyny niewiasta „pochopniejsza jest ku pojęciu

⁴⁰ J. Mrowiński Płoczywłosa, *Stadło małżeńskie z gron a ziarnek Słowa Bożego i z Autorów Zacnych krótko zebrane a na polską mowę wyłożone*, Łazarz Andrysowicz, Kraków 1561, k. A₅v. Korzystałam ze skanu egzemplarza Biblioteki Kórnickiej zamieszonego na stronie: www.wbc.poznan.pl.

⁴¹ Ibidem, k. A₅r.

⁴² Henryka Korneliusza Agryppy *O ślachtetności...*, s. 18-19. Por. *Henrici Cornelii Agrippae De nobilitate...*, k. A₆r.

⁴³ Henryka Korneliusza Agryppy *O ślachtetności...*, s. 18.

⁴⁴ Ibidem

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem, s. 19. Kwestię tę porusza także św. Augustyn w komentarzu do Księgi Rodzaju: „Słusznie miejsce owego żebra zostało wypełnione ciałem, ażeby przez to podkreślić uczucie miłości, jakim każdy obdarza własną duszę i nie postępuje w stosunku do niej twardo gardząc nią każdy kocha to, czemu przewodzi. Ciało w tym miejscu nie zostało określone w taki sposób, iżby określało cielesną pożądlivość ale raczej tak, jak prorok powiedział, że ludowi zabrane zostanie serce kamienne a dane cielesne. [...] Wprawdzie niewiasta zgodnie z prawdą historyczną została najpierw stworzona z ciała mężczyzny przez Pana Boga. Jednak rzecz jasna nie bez przyczyny została stworzona w taki sposób. Została tak stworzona, ażeby to oznaczało coś tajemniczego” (Św. Augustyn, *Przeciwko manichejczykom...*, rozdz. XII *Ewa przyprowadzona do śpiącego Adama. Co to znaczy?*, s. 63-64).

jasności boskiej nad męża i częstokroć jej pełna bywa, co się to jaśnie pokazuje z jej ochędożności i dziwnej śliczności⁴⁸, będącej darem⁴⁹ i „obliczem boskim i blaskiem światłości wlanym w rzeczy”⁵⁰.

Analogie między rajem, pięknem kobiecego ciała i odpowiadającym mu pięknem duchowym pojawiały się często w pismach poruszających kwestię kobiecej godności i wspaniałości, a powstających pod wpływem neoplatońskiej filozofii piękna i miłości. Agnolo Firenzuola⁵¹ w *Epistola in lode delle donne* (1525) bronił równości mężczyzn i kobiet, których dusze są stworzone przez Boga i tak samo doskonale jak dusze mężczyzn. W dialogu *Della bellezza delle donne, intitolato Celso* (1548) przekonywał już jednak, że niewiasty górują nad przedstawicielami płci brzydkiej z powodu swojej fizycznej piękności, a „piękność i piękne kobiety [...] zasługują na to, by każdy je wywyższał i drogo szacował, ponieważ piękna kobieta jest najpiękniejszym przedmiotem godnym podziwu, a piękność – największym prezentem, jaki Bóg zrobił istotcie ludzkiej”⁵². Dzięki niej przecież dostępujemy łaski kontemplacji, a przez nią – pożądania rzeczy niebiańskich⁵³.

Również zdaniem Galeazza Flavia Capry kobiety zostały stworzone jako piękniejsze fizycznie i przez to doskonalsze duchowo⁵⁴. Poza tym, gdyby zabrakło białychgłów, zginąłby rodzaj ludzki. Capra uznaje bowiem niewiasty za niemal równe Bogu nie tyle ze względu na piękno cielesne, ile właśnie z powodu pragnienia wydawania na świat potomstwa⁵⁵.

O wpływie piękna cielesnego na zdolności poznawcze czytamy także w liście dedykacyjnym Andrzeja Glabera z Kobylina, zamieszczonym przed *Gadkami o składności członków człowieczych...* (1535). Glaber nie tylko przypisuje utwór Jadwidze z Kościelca, lecz także wyraża nadzieję, że przeczytają go i docenią inne „panie litery znające”⁵⁶, gdyż „składność płci” niewieściej jest „barzo subtylna”, a przez to – „rozum ich ku nauce i wyrozumieniu wszelkiej rzeczy ostry

⁴⁸ Henryka Korneliusza Agryppy *O ślachtetności...*, s. 19-20.

⁴⁹ Ibidem, s. 21.

⁵⁰ Ibidem, s. 20.

⁵¹ Szerzej o platońskich inspiracjach w dziełach Firenzuoli por. J. Murray, *Agnolo Firenzuola on Female Sexuality and Woman's Equality*, „The Sixteenth Century Journal”, Vol. 22, No. 2 (1991), s. 199-213.

⁵² „[...] la belleza e le donne belle, e le donne belle e la belleza meritano d'esser comendate e tenute carissime da ognuno; perciò che la donna bella è il più bello obietto che si rimiri, e la belleza è il maggior dono che facesse Iddio all'umana creatura [...]”. A. Firenzuola, *Della bellezza delle donne...*, w: idem, *Opere*, a cura di D. Maestri, Torino 1977 („Classici Italiani”), s. 726.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Por. G.F. Capra, *Della eccellenza e dignità delle donne*, a cura di M.L. Doglio, Roma 2001, s. 102.

⁵⁵ Ibidem, s. 112-113.

⁵⁶ Andrzej Glaber z Kobylina, *Gadki o składności członków człowieczych z Arystotelesa i też inszych mędrców wybrane* [1535], wyd. J. Rostafiński, Kraków 1893, s. 5.

a prędko, więcej niż otroczy”⁵⁷. Twórca *Gadek...*, postulując równy dostęp mężczyzn i kobiet do wiedzy, dodaje również:

Gdyż Pan Bóg nie chciał tylko samych otroków na świecie mieć, a jak skoro Adama stworzył, tudzież dał mu towarzyszkę, we wszystkim temu podo[b]ną, i owszem z rzeczy subtelniejszej stworzoną, bowiem z kości białej, gdyż mąż ulepion jest z ziemi grubej⁵⁸.

O wyższości białychgłów nad mężczyznami przekonywał w czwartej księdze *Dworzanina polskiego* (1566) Łukasz Górnicki, kiedy wspominał o „piękności dusznej” – Boskim darze, rozświetlającym „cudność” cielesną⁵⁹. Górnicki dodał również:

[...] dusza, mając cząstkę jedną prawdziwej cudności, to jest tej, która od Boga płynie, roświeca i czyni każdą rzecz piękną, której się jedno dotknie, zwłaszcza jeśli ciało to, w którym mieszka, nie jest z tak grubej a podlej materyjej, iżby dusza na nim wyrazić swego wzoru nie mogła⁶⁰.

O doskonałości niewiast przypominał także Jan Kochanowski we *Wzorze pań męźnych*. Opisując pramatkę Ewę podawał powód wywyższenia „białej płci” nad męską ze względu na jej stworzenie: wszak nie została „jako Jadam z gliny ulepiona, ale jak Mojżesz pisze, z kości szczerej i z boku wzięta”⁶¹. Na szczególne momenty kreacji kobiety zwracał uwagę Marcin Bielski w *Kronice...* (1564). W swoim dziele połączył on dwa opisy stworzenia świata i człowieka, mówiąc o stworzeniu przez Boga szóstego dnia „osoby człowieczej żywej, rozumnej z sztuki ziemię [...] ku podobieństwu swemu za osobliwe swe kochanie”⁶². Nikt nie mógł się porównać z Adamem, pierwszym przedstawicielem ludzkiego rodu. Aby miał towarzystwo, Bóg, wprowadziwszy go uprzednio do raju, uspił go i „wyjął kość z boku jego a napełnił ciałem, a stworzył z niej piękną osobę żeńską”⁶³.

⁵⁷ Ibidem, s. 3.

⁵⁸ Ibidem, s. 4.

⁵⁹ Ł. Górnicki, *Dworzanin polski*, w: idem, *Pisma*, oprac. R. Pollak, t. 1, Warszawa 1961, s. 442.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ J. Kochanowski, *Wzór pań męźnych*, w: idem, *Dzieła wszystkie. Wydanie sejmowe*, t. VII, cz. 2 *Proza*, oprac. B. Kreja, B. Otwinowska, M. Szymański, Wrocław – Warszawa – Kraków 1997, s. 135.

⁶² [M. Bielski], *Kronika to jest Historia Świata na sześć wieków a czterzy Monarchie rozdzielona z rozmaitych historyków tak w świętym piśmie krześcijańskim, żydowskim, jako i pogańskim wybierana i na język Polski wypisana dostatecznie niż pierwej z przydanim wiele rzeczy nowych od początku świata aż do tego roku, który sie pisze 1564, z figurami ochędźnymi i własnymi*, Kraków, Mateusz Siebeneycher, 1564, k. A₁v. Korzystałam ze skanu egzemplarza Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (sygn. XVI. F. 4111) zamieszczonego na stronie: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=2245&dirids=1>. Obie opowieści połączył też w swojej *Historji...* Pussman. Por. *Krzysztofa Pusmanna Historja...*, s. 11-13.

⁶³ [M. Bielski], *Kronika...*

Dywagacje na temat rajskiego ogrodu oraz powołania do życia niewiasty Agryppa i Wirzbięta kończą wyliczeniem dowodów potwierdzających, iż o wspa-
niałości człowieka świadczy miejsce urodzenia⁶⁴. Przekonują o tym „prawa
pospolite” i „wszech narodów zwyczaj”⁶⁵ oraz Pismo Święte. Najpierw obaj
twórcy nawiązują do historii o Izaaku (Rdz 28, 1-3). Miał on polecić Jakubowi,
by nie wybierał sobie żony spośród mieszkanki Kanaanu, „ale z Mezopotamiej,
która w Syryjce na wschód była przedniejsza”⁶⁶. Potem przywołują fragment
Ewangelii według św. Jana (J 1, 45-46), „kiedy Filip mówił: naleźliśmy Jezusa
syna Józefowego z Nazaret, któremu rzekł Natanel: i może być co dobrego
z Nazaret”⁶⁷.

Podsumowując przedstawione wyżej rozważania, zauważyć warto, że Agryp-
pa, a za nim Wirzbięta, nie zajmują się szerzej topografią rajskiego ogrodu, nie
wspominają ani o opływających go rzekach, ani o drzewie (drzewach) wiado-
mości dobrego i złego. Brak jakiegokolwiek wzmianki zwłaszcza o ostatnim z wy-
mienionych elementów pozwolił interesującym nas autorom na pominięcie
kwestii grzechu pierworodnego i roli niewiasty w jego popełnieniu. Poza tym
szczegóły topograficzne były też, jak się zdaje, niezbyt istotne dla Agryppy
i Wirzbięty, których dzieła, przypomnijmy tylko, dowodzić miały słuszności
tezy o wyższości kobiet nad mężczyznami. Z tego powodu twórcy traktatów
De nobilitate et praecellentia femineae sexus... oraz *O ślachtetności a zacności
plci niewieściej...* sięgają po argumenty wykorzystywane w dyskusji o ludzkiej
godności (takie jak: centralna pozycja istoty ludzkiej w hierarchii bytów oraz
osobliwość jej stworzenia). Ich wagę dodatkowo zwiększa specyficzna inter-
pretacja Księgi Rodzaju, pozwalająca ukazać kobietę jako lepszy rodzaj czło-
wieka: pierwsza niewiasta została przecież powołana do życia nie tylko jako
podobna Bogu, lecz także na końcu – jako ukoronowanie dzieła Jego stwo-
rzenia, w raju – miejscu szczęśliwym i doskonałym oraz z żebra Adamowego
– substancji piękniejszej i ożywionej przez „duszę rozumną od pana Boga
użyczoną”⁶⁸.

⁶⁴ Henryka Korneliusza Agryppy *O ślachtetności...*, s. 18-19. Por. *Henrici Cornelii Agrippae De nobilitate...*, k. A₆r.

⁶⁵ Henryka Korneliusza Agryppy *O ślachtetności...*, s. 19. Chodzi tu o uwzględnianie w ocenie wartości ludzi, zwierząt i przedmiotów miejsca ich pochodzenia: „[...] im na najlepszym miejscu się zrodziły, tym je nakosztowniej szacuje”.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Ibidem.

**A woman in the garden of paradise. A few comments on woman's dignity
(based on *Treatise on dignity and respectability of female sex*, 1575)**

S u m m a r y

Keywords: garden, Wirzbięta, Agrippa, woman, Book of Genesis

In 1575 Maciej Wirzbięta, a printer from Cracow, published a translation of the work *De nobilitate et praecellentia feminei sexus eiusdemque supra virilem eminentia libellus* titled *Treatise on dignity and respectability of female sex*. The author of the original text was Heinrich Cornelius Agrippa von Nettesheim. Agrippa together with Wirzbięta took part in a century-long debate on women's dignity, proving the legitimacy of the thesis which puts women over men. Arguments used in the discussion *de hominis dignitate* were supported by a particular interpretation of the Book of Genesis, which presents women as a better kind of men.